**Bibliografia**

1. Dębowski, Michał. Nieznany obraz Petra Brandla z kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Żabowie koło Pyrzyc. Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria, t. XIV: 2018, s. 225–263.
2. Górska-Maciałowicz Aleksandra. Starożytne zabytki z doliny rzeki Iny w Suchaniu, pow. Stargardzki. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. VIII: 2011 z. 1: Archeologia, s. 31-121.
3. Kowalska Anna B. Zapomniana rzeczywistość. Zarys dziejów klasztorów w średniowiecznym Szczecinie. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. XII: 2016, s. 611–632.
4. Krasnodębska Kinga. Średniowieczna antaba ze Szczecina – uwagi dotyczące historii i symboliki. Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria, t. XIII: 2017, s. 225–236.
5. Ober Marek. Ceramiczne płaskorzeźby portali kościołów w Drawsku Pomorskim i Dobiegniewie Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria, t. XVI: 2020, s. 289–312.
6. Pawłowski Mieszko. Siedemnastowieczny skarb monet zachodniopomorskich z Choszczna. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. IX: 2012, z. 1: Archeologia, s.407-454.
7. Pawłowski Mieszko. Skarb miedzianych szelągów Jana Kazimierza w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. VI/VII: 2009/2010, z. 1: Archeologia, s. 385-401.
8. Stępień Jerzy, Gawlikowski Jerzy. Zwierzęta dziko żyjące na Pomorzu Zachodnim we wczesnym średniowieczu. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. XII: 2016, s. 427–447.
9. Sukiennicka Izabela. Skarby z okolic Suchania. Wystawa czasowa. Materiały Zachodniopomorskie, Nowa Seria t. XI: 2014, z. 1: Archeologia, s. 269–275.
10. Szczepanik Paweł. Nowe znalezisko miniaturowego konika z okolic Cedyni. Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria, t. XV: 2019, s. 283–304.

**Cytaty**

**Cytat 1**

Zwierzę zostało przedstawione w sposób schematyczny. Na prostym grzbiecie umieszczono delikatnie łukowato wygiętą szyję z zaznaczoną grzywą, z głową w naturalnej pozycji, z plastycznym wyobrażeniem uszu oraz dość dobrze opracowanym kształtem pyska. Przednie i tyl[n]e kończyny zwierzęcia zlane są w całość, przy czym tylne są krótsze od przednich, a tył figurki zdobi dodatkowo realistycznie ukazany ogon. Taki sposób przedstawienia może być próbą ukazania jej dynamicznego charakteru.

**Cytat 2**

Głowę gryfa, która zastąpiła umieszczaną zazwyczaj w antabach głowę lwa, U. Mende – po uwzględnieniu omówionej przez G. Bülowa tematyki przedstawień obramienia – interpretuje przede wszystkim jako symbol Chrystusa. Przyznaje jednak za Heinrichem Kohlhausenem (Kohlhausen 1955, 168), że wybór motywu gryfa, godła panujących na Pomorzu Gryfitów, świadczy również o tym, że dzieło mogło powstać w kręgu mecenatu książęcego. Dwuznaczna symbolika głowy zwierzęcia występuje wśród innych zachowanych egzemplarzy, m.in. w antabie z głową dzika z warsztatu J. Apengetera sprzed 1344 roku z kościoła Mariackiego w Neubrandenburgu, obecnie w zbiorach tamtejszego *Heimatmuseum* oraz z głową lwa i tarczami herbowymi wplecionymi w winorośl obramienia z kościoła św. Mikołaja w Cheb z ok. 1400 roku (Mende 1981, 148, 267).

**Cytat 3**

Dom służyć miał zakonnikom przebywającym czasowo w Szczecinie w związku z prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej oraz udziałem w życiu miasta. Pełnił funkcję magazynu i jednocześnie rezydencji opata i kwatery podróżnej dla jego konwentu. Po reformacji dom przejęli książęta, którzy wykorzystywali zabudowania cystersów w charakterze kancelarii ziemskiej. Dopiero w latach 1726-1728 w ramach rozbudowy twierdzy przez nowych – pruskich – władców wzniesiono na miejscu dawnej kurii cysterskiej magazyn prowiantu. Dzisiaj nie pozostał po niej żaden ślad.

**Cytat 4**

Znaleziska archeologiczne z okolic Suchania są znamiennym przykładem historii poznawania, gromadzenia i ochrony zabytków kultury najdawniejszych mieszkańców ziem pomorskich. W XIX wieku, wraz ze wzrostem zainteresowania 271 kolekcjonerstwem i historią regionalną, przedmioty z tego obszaru trafiały do kolekcji prywatnych, a z biegiem czasu – częściej do powstających wówczas muzeów. Proces ten został przerwany u schyłku II wojny światowej. Uszczupleniu uległy zbiory muzealne, a kolekcje prywatne – całkowitemu zniszczeniu lub zaginęły. Po wojnie powrócono do działalności mającej na celu pozyskiwanie obiektów z rejonu Suchania poprzez prowadzenie badań wykopaliskowych, powierzchniowych prospekcji archeologicznych, a także współpracę z miłośnikami historii poszukującymi jej pozostałości. W ciągu narracyjnym ekspozycji, o jasno nakreślonym początku, środku i zakończeniu, wykorzystano starannie dobrane artefakty, ilustracje i dokumenty archiwalne, by przyciągnąć uwagę odwiedzających w różnym wieku i z różnych środowisk. Zarys historii odkryć bazował na zasobach archiwalnych. W dużej mierze archiwaliami oraz analogicznymi odkryciami z różnych rejonów Pomorza posiłkowano się, prezentując znaleziska z epoki kamienia, które szczególnie zostały uszczuplone wskutek ewakuacji na czas działań wojennych, a następnie zaginięcia szeregu cennych eksponatów. Wśród nich wskazać można choćby unikatowy półwytwór mezolitycznego topora z poroża z Suchanówka, poświadczający lokalną wytwórczość tych rzadko odkrywanych narzędzi, czy znalezioną w torfach nad rzeką Iną bogato zdobioną amforę z Żukowa, która zapewne została zdeponowana jako dar wotywny.

**Cytat 5**

Olbrzymia produkcja miedzianych szelągów za panowania Jana Kazimierza spowodowała, że nawet obecnie monety te są pospolite i masowo odkrywane w postaci skarbów, jak i znalezisk luźnych. Najliczniej tzw. boratynki występują na tych obszarach obecnego państwa polskiego, które wchodziły w skład Królestwa Polskiego w XVII wieku: w Małopolsce z Lubelszczyzną, na Mazowszu, Wielkopolsce i Podlasiu. Na Śląsku, Warmii, Mazurach oraz na Pomorzu, a zatem na terenach, które weszły w skład Państwa Polskiego po II wojnie światowej, znaleziska boratynek są nieliczne. Z przyczyn oczywistych, najbardziej interesujące dla mnie jest Pomorze Zachodnie, gdzie zarejestrowano (przynajmniej oficjalnie) 6 sztuk boratynek: 5 sztuk w Stargardzie oraz 1 sztukę w Pyrzycach. Wszystkie te monety to tzw. znaleziska luźne (Piniński 1977, 122-123). Nieco więcej monet odkryto na terenie sąsiadującej z Pomorzem Zachodnim byłej Nowej Marchii, głównie w Gorzowie Wielkopolskim i jego najbliższej okolicy – 10 sztuk (Szczurek 1998, 204).

**Karta konkursowa**

|  |  |
| --- | --- |
| **Numer cytatu** | **Numer artykułu** |
| **Cyt. 1** |  |
| **Cyt. 2** |  |
| **Cyt. 3** |  |
| **Cyt. 4** |  |
| **Cyt. 5** |  |

**Imię i nazwisko:**

**Numer telefonu, adres e-mail:**